

Protokół nr 18/21

XVIII Posiedzenie odbyło się w dniu 22 listopada 2021r.

Obrady rozpoczęto 22 listopada 2021r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:44 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan XX – skarżący.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Sławomir Jałowiec
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Adam Zaczkowski
8. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 26.10.2021r.
3. Skarga na Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska-Łazaj. Przewodnicząca komisji powitała Państwa radnych, pana Burmistrza, mieszkańca miasta Myszkowa, skarżącego. Do naszej dyspozycji wprowadzie telefonicznie jest również Pani mecenas. Podczas spotkania do dyspozycji radnych będzie dostępna również pani radczyni prawna. Jeżeli pojawią się jakieś pytania pani radczyni będzie udzielać odpowiedzi. Przewodnicząca komisji wyczytywała kolejno Państwa radnych i poprosiła o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 26.10.2021r.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że na skrzynki mailowe radnych został rozesłany protokół z tej komisji. Zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 26.10.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 26.10.2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 3.

Skarga na Burmistrza Miasta Myszkowa.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że w dniu 26 października odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji w sprawie skargi na pana Burmistrza złożonej przez mieszkańca naszego miasta pana XX, na którym rozpoczęto dyskusję w sprawie. Dzisiejsze spotkanie jest drugim i z uwagi na to, że podczas dyskusji prowadzonej w związku z wyjaśnieniem przedmiotu skargi na poprzedniej Komisji pojawiły się wątpliwości co do braku w zgromadzonych materiałach odpowiedzi na pisma oraz braku złożonych zdjęć, które pan XX przedstawił panu Burmistrzowi. Skarżący również z uwagi na fakt, że zdjęcia mogą nie odzwierciedlać problemu zaprosił członków Komisji na swoją posesję. Z uwagi na to Komisja zadecydowała o odroczeniu posiedzenia w związku z koniecznością uzupełnienia materiałów potrzebnych do wyjaśnienia przedmiotu skargi. W międzyczasie Komisja podjęła decyzję, że skorzysta z zaproszenia Pana XX i pojedzie na miejsce, którego problem dotyczy. Ustalono termin i w dniu 17 listopada zainteresowani radni udali się na miejsce, na posesję pana XX. Z uwagi na fakt, że nie wszyscy radni byli obecni na spotkaniu na posesji poproszono pana XX, żeby uzyskać te zdjęcia oraz jeśli jeszcze chciałby coś jeszcze dołączyć może coś jeszcze uczynić przed Komisją. Skarżący po spotkaniu 19 listopada uzupełnił dokumentację, dziękujemy, dotarła do nas. Radni mieli możliwość zapoznania się. Przewodnicząca komisji

podziękowała panu Burmistrzowi za materiały, mieliśmy możliwość zapoznania się. W związku z tym, że jest to kolejne spotkanie i na poprzedniej komisji usłyszeliśmy wyjaśnienie pana Burmistrza, wyjaśnienia pana skarżącego, a także otrzymaliśmy jak Państwo sami widzicie w swoich materiałach obszerne dokumenty, około 150 stron, państwo radni mieli możliwość zapoznania się z całą dokumentacją. Przewodnicząca komisji zapytała, czy Panowie mieliby coś do dodania. Czy chcecie jeszcze raz opowiedzieć problem, czy będziecie Państwo odpowiadać na pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie na pytania. Myślę, że co miałem do przekazania to przekazałem. Chciałem przy okazji podziękować Komisji, że wyraziła zgodę na przesunięcie pierwotnego terminu drugiego posiedzenia w tej sprawie z uwagi na mój harmonogram.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zwróciła się z pytaniem do skarżącego, czy będzie chciał coś dodać do tych dokumentów, czy dodać jeśli chodzi o wypowiedź, czy bardziej będzie Pan skłaniał się ku temu, żeby udzielać odpowiedzi na zadawane pytania.

Pan skarżący powiedział, że pismo, w którym wymienił te dokumenty, tam jest tylko pierwszy komentarz taki, że na odpowiedź czekałem prawie rok. Drugie pismo z 2013r. gdzie rzeczywiście pan Burmistrz prawie ekspresowo załatwił kamerowanie kanału i później dzięki niemu został uszczelniony ten kanał. Co prawda nie prawidłowo, bo się rozszczelnił, ale 5 lat było spokoju. Resztę dokumentów nie komentuję, bo tam jest treść, data, ja odpowiem na te dokumenty bezpośrednio nie dostałem, więc tutaj jestem bez komentarza. Pragnę zwrócić uwagę na postanowienie Wojewódzkiego Śląskiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który wypisuje, że kanał jest nielegalny. To widać tak z tej treści, że to jest nielegalne, czyli moje uwagi do tego są potwierdzone. Od 2010r., gdzie jest załączone pismo miasto wiedziało, że kanał jest nielegalny i przez te lata tej sprawy nie załatwiło. Jestem już w sądzie ósmy rok. Jestem grillowany przez miasto i niszczy się moje mienie i mój budynek. Zresztą Państwo byli, wiedzieliście, jak to wygląda. Nie mam pewności, czy za godzinę, czy dwie tam się coś większego nie zadzieje. To jest wszystko co mam na razie do powiedzenia, jeżeli ktoś będzie miał jakieś pytania to proszę bardzo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że padają takie sformułowania, nie wiem, czy dobrze usłyszałem, że p. XX jest grillowany przez miasto, więc chciałbym, żeby nasz mieszkaniec rozwinął myśl, bo naprawdę nie wiem o co chodzi i Pan jako mieszkaniec może używać słowo, że kanał jest nielegalny, Ja takiego pojęcia bym nie używał, dlatego że mamy, nie chcę mówić, że całe mnóstwo, ale w różnych odcinkach miasta odcinki różnych sieci, które mają nieuregulowaną służebność, co nie oznacza, że nie pracują, nie funkcjonują i kiedyś ktoś je w jakiś sposób wybudował. A to czy wybudował je zgodnie z planem budowlanym, czy nie jest osobna kwestia rozpatrywaną przez inne organa. Mnie zaniepokoiło Pana sformułowanie, że my w jakiś sposób jako miasto robimy przeszkody, więc chciałbym poznać to, bo ja się z tym nie zgadzam.

Pan skarżący powiedział, że pan Burmistrz zna sytuację prawną. Pisałem, że kanał jest nielegalny, jest w tym momencie ze strony Pana jako przedstawiciela miasta nie zrobiono nic, żeby ten temat załatwić normalnie, pogadać, przedstawić za i przeciw, tylko udajecie, że nic

nie wiecie. Oczywiście, że jest tak jak Pan mówi, że Pan w tym momencie jak ten kanał robiono nie było tam Pana, ale przecież władza się nie zmieniła, ciągle jest Rada Miasta, Burmistrz i Miasto, które zrobiło mi krzywdę, bo na ten teren weszliście nielegalnie, co potwierdza Śląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, a przedstawiciel władzy powiatowej Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego od 4 lat nie potrafi wywiązać się z zadań, które mu nakazał Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Bardzo to jest dziwne, że człowiek, który może w ciągu dwóch godzin załatwić temat, iść do Sądu, wypisać i sprawdzić księgi wieczyste, stwierdzić, że nie ma tam żadnego zajęcia, więc jakim cudem kanał znalazł się na moim terenie nielegalnie. Tutaj w tej chwili Ja rozumiem Pana, ale to Pańscy poprzednicy zrobili coś złego, ale ciągle zostaje reprezentanta w Pana osobie miasto i miasto powinno te tematy wyregulować. Jeżeli Pan mówi, że miasto ma takich tematów więcej to współczuję tym ludziom, że przez tyle lat nikt tego tematu nie załatwił, bo przecież on sam się nie rozwiąże. Wiem, że miasto w tej chwili może tak załatwić, najprościej to wziąć kogoś zasiedzieć. W jaki sposób, wejście ma mój teren w tej chwili odbyło się przy pomocy Milicji Obywatelskiej, gdzie są zeznania w sądzie. Pobili człowieka, zamknęli go, weszli na teren bezprawnie i zrobili swoje. Reszta nie podskakiwała, nikt nie chciał się wychylić, bo się bał. Postawili zeznania w sądzie pana Gila, 90 – letniego człowieka, który stwierdził, że się bał, bo miał żonę i dwoje dzieci, i kto im da zjeść jak go zamkną albo wyrzucą z roboty. Więc tam, że był terror to jest prawda, ale czy teraz musi być terror? Pan Burmistrz sobie sam odpowie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zapytał p. XX o robienie przeszkód przez Urząd Miasta, bo chciałem żebyście Państwo usłyszeli, czy to ma kontekst dotyczący przedmiotu dzisiejszych obrad, czyli skargi na moją osobę. Chciałem podkreślić jeszcze jedną rzecz, że wypowiedzi p. XX pojawiają się takie sytuacje, pokazujących moje działanie, natomiast macie Państwo zestawioną liczbę pism, w większości pisma kierowane do albo są to pisma innych instytucji w sprawie albo są to pisma kierowane do spółki wodociągowej. Wśród tego wykazu chyba dwa to są pisma słane do nas, w tym jedno ma charakter zawiadomienia prokuratury, Urzędu Miasta i wodociągów wobec zamiaru zaczopowania kanału przez p. XX. Natomiast na pismo drugie, które do nas wpłynęło odpowiedziałem. W tle mieliśmy na przestrzeni tych lat kilka rozmów w ramach spotkań z mieszkańcami i spotykałem się ciągle z postawą p. XX, że on oczekuje, że ja zmuszę prezesa wodociągów do określonego postępowania, po czym w tle pojawiały się działania prezesa. Prezes wodociągów na niektóre moje sugestie np. innego rozwiązania tego sporu, bo ewidentnie widać, że jest spór między mieszkańcem, a spółka wodociągowa, nie przystał na te propozycje. W tej chwili toczą się różne sprawy w różnych inwestycjach. Nie mam innego podłoża jak polegać na tych instytucjach, więc jeżeli jakaś instytucja czegoś nie uznaje albo nie daje wiary słowom naszego mieszkańca to trudno mi jest jakby zawierać w tym zakresie głos i oceniać prace innych instytucji. Tak samo trudno jest mi odpowiedzieć na temat legalności, czy nielegalności kanału, dlatego że tak jak mówię temat pobałaganienia i regulacji zwłaszcza poprzez służebności różnych sieci mają różni gestorzy. Podam choćby przykład, że na terenie, w tej chwili to się reguluje z uwagi na inwestycje Schumachera, na przykład na terenie Papierni mieliśmy też taką sytuację, gdzie poprzedni właściciel w bardzo ostrych rozmowach groził Tauronowi, że wysadzi w powietrze linie wysokiego napięcia. Bardzo szybko Policja dała do zrozumienia, że takich działań na rzecz ustalenia służebności ze strony właściciela robić nie wolno, więc sytuacje w kraju bywają różne. Myślę, że one nie są przedmiotem tej skargi, chyba że Państwo uznacie inaczej. Uważam, że nie zachowuję się bezczynnie i nie pochylam się nad prośbą p. XX. Pan XX przychodząc do mnie ostatnio, na mnie zadziałał jeden argument, powiedział

i to jest akurat racja, że w roku 2013 – 2014, chyba w 2014r. jak prowadziliśmy rozmowy, to nasza spółka twierdziła, że kanał jest szczelny. My wtedy wymusiliśmy na spółce badanie szczelności. Okazało się, że wtedy kanał nie był szczelny, czyli spółka wtedy nie miała racji. Wobec tamtej sytuacji, jeżeli teraz mieszkaniec po 5 latach do mnie przychodzi i mówi, że coś się ponownie dzieje podjąłem działania, żeby spółka ponownie zbadała szczelność kanału. Spółka uważa ten wydatek za bezcelowy i powołuje się też na swoją sytuacją ekonomiczną mówiąc, że za te pieniądze mogłaby wykonać coś innego w ramach swoich powinności. My w tym momencie, napisałem pismo do wodociągów, żeby niezwłocznie wykonać takie badania. Spółka wykonała rozeznanie rynku, przesłała mi taką informację z tego rozeznania z 15 października i tam na trzy oferty wpłynęły dwie. One nie są tanie, bo jedna jest na około ponad 30.000,00 zł, druga prawie 50.000,00 zł. Mówię tak czytając ofertę aczkolwiek nie wiem, czy czytam docelową cenę usługi, bo w tej ofercie są dwie pozycje: zamulenie kanału 1/3, zamulenie kanału 1/2 i dla obu pozycji jest wartość brutto tych ofert. Ostatnio spotkałem się z panem prezesem pytając, czy wykonał to badanie. Pan prezes nie wykonał badania, w dniu 17 listopada wysłałem ponownie pismo z zaleceniem wykonania takiego badania wyznaczając termin wykonania tego badania do 20 grudnia, bo tutaj pracownik Wydziału Inwestycji wycenił czas jaki jest niezbędny na uzyskanie oferty, bo ponoć tamte oferty są już nieaktualne z uwagi na zmieniające się ceny i wykonanie tego zalecenia. Dodatkowo to pismo oprócz tego, że napisałem je do wiadomości p. XX napisałem do wiadomości Powiatowego Inspektora Nadzoru, dlatego że Powiatowy Inspektor Nadzoru mówiąc na wprost swojej pracy dzięki pieniądзом wydanym przez spółkę i jakby wynik tego badania rozstrzygnie też albo ułatwi postępowanie na linii p. XX i PINB, wtedy będzie miał jasność, czy kanał jest szczelny, czy jest nieszczelny. Będzie wtedy ewentualnie poszukiwanie przyczyn pęknięć budynku, bo jeżeli się okaże, że one są tak jak p. XX twierdzi w oparciu o nieszczelny kanał to wtedy p. XX na podstawie tego badania będzie miał regres w stosunku do spółki. Jeżeli się okaże, że nie jest to na skutek nieszczelności kanału to wtedy PINB się wypowie w tej sprawie. W tej chwili wodociągi nie mają wyjścia szukania uniku, żeby tego badanie nie wykonać, według mnie sprawa jest jasna i przesądzona. Mam nadzieję, że rynek nie zrobi psikusa. Psikus rynkowy może być taki, że nikt nie złoży oferty na badanie takiego kanału, to nazywam psikusem rynkowym. W mojej ocenie, na styku trudnych rozmów, bo ja też nie mogę dawać wiary jednej stronie, nie wsłuchując się w drugiej, a często też nie mam uprawnień takich jak ma sąd, że rozstrzyga między spółka, a mieszkańcem. Tak jak jeszcze raz podkreślam, wydając jakieś zalecenie to często z uwagi na treść kodeksu spółek handlowych nie mam prawa wydania polecenia panu prezesowi, ja mogę tylko zalecić pewne działania. Oczywiście jest groźba wisząca nad prezesem, że jeżeli raz, drugi, trzeci prezes nie posłucha sugestii właściciela to może zostać zwolniony. Takie uprawnienia jedyny udziałowiec spółki ma, ale myślę, że chodzi o rozwiązanie sprawy i zbadanie, czy kanał jest szczelny, czy nie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja powinna zbadać sprawę w granicach co do jej istoty. Istota tej skargi mimo, że nie wynika to wprost z samej skargi, możemy domniemać, że skarga dotyczy bezczynności. Na podstawie zgromadzonych dokumentów i złożonych wyjaśnień nie można uznać, że doszło tutaj do bezczynności ze strony p. Burmistrza. Tak jak wcześniej mogliśmy wyczytać z materiałów, a teraz Burmistrz jeszcze raz to powtórzył, zalecenia (wypowiedź niesłyszalna) zostały wydane. Czym innym jest to, że mieszkańcy naszego miasta ma realny problem. Ja się cieszę, że usłyszałam przed chwilą od pana Burmistrza, że tak jak pan XX tutaj prosił pan Burmistrz zalecił przeprowadzenie tych badań. My nie możemy opierać się na zapewnieniach spółki albo zapewnieniu drugiej strony, b

problem się sam nie rozwiąże. Nie możemy badać tej sprawy pod kątem tego co dzieje się w sądach czyli pod kątem legalności, bo do tego nie ma uprawnień Komisja Skarg w żadnej mierze. Są od tego instytucje. Które winne są winne sprawę rozstrzygnąć. W związku z powyższym składam wnioski o uznanie co do istoty tej skargi za bezzasadną, natomiast chciałabym prosić, żeby po pierwsze przedstawić Komisji wyniki badań, które zostaną przeprowadzone w kanale i wówczas Komisja winna nie zostawić tej sprawy tylko podjąć w zależności od tego co się stanie jakieś działania. Jeżeli okaże się rzeczywiście to powinniśmy wystosować jako Komisja, czyli również jako przedstawiciele Rady Miasta pismo do odpowiednich instytucji o wyjaśnienia i podjęcie decyzji tak, żeby tą sprawę rozwiązać.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że sprawa jest skomplikowana, to nie ulega wątpliwości i ma kilka wątków. Z przedmówczynią zgadzam się w części jej stanowiska. Faktycznie jest tak, że toczą się postępowania w instytucjach, na których wynik postępowań musimy poczekać, bo nie jesteśmy kompetentni do tego, żeby stwierdzić np. legalność posadowienia kanalizacji. Pan skarżący powoływał się na decyzje Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, która uchyliła decyzje PINB i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia wskazując szereg braków w tym postępowaniu. Według mnie, starałem się wnikliwie przeczytać decyzję, ona nie stwierdza jednoznacznie, że to jest samowola budowlana, wskazuje na to, że brak dokumentów, nie wykazanie tych dokumentów może wskazywać na to, że jest to samowola, natomiast trzeba poczekać na rozstrzygnięcie i PINB rozumiem, że jest w procedurze wydania nowej decyzji zgodnie z wymogami Wojewódzkiego Inspektora. Dopóki jej nie będzie i ona nie będzie prawomocna to nie będziemy wiedzieć jaki jest faktyczny stan rzeczy. To jest jedna sprawa, druga sprawa dotyczy zasiedzenia służebności przesyłu, która też nie jest prawomocna. Sprawa jest w toku, więc też nie wiemy, jak to się zakończy. To są te kwestie, które faktycznie w Naszej kompetencji, czy kompetencji Burmistrza nie są i tutaj niewiele miasto może zrobić poza tym, że może też dokumentację, którą posiada przekazywać. Ale jak wynika z tej decyzji WINB tych dokumentów nigdzie nie ma. Ale jest jeszcze jeden bardzo istotny wątek w sprawie, czyli twierdzenia p. XX, że użytkowanie kanalizacji, czy ona jest legalna czy nie, to jest inna kwestia, ale że użytkowanie tej kanalizacji powoduje zagrożenie dla budynku i dla życia i zdrowia mieszkańców, którzy na tej posesji zamieszkują. Uważam, że ten zarzut miasto powinno bezwzględnie sprawdzić, nie czekając na to, co zrobi w tym zakresie Powiatowy Inspektor, bo Powiatowy Inspektor zajmuje się przede wszystkim kwestią legalności posadowienia tej kanalizacji, a nie jej oddziaływaniem na budynek. Pan XX w toku swoich pism, walki o swoje prawa sugerował wykonanie ekspertyzy budowlanej. Ja nie wiem, czy to nie jest najlepsze rozwiązanie, żeby wykazać, czy faktycznie funkcjonowanie kanalizacji, jej szczelności, która jak zostało w toku tych już kilku ładnych paru lat wykazana, że ona nie zawsze była szczelna i była uszczelniana, jak to teraz wygląda to jest kolejna kwestia. Czy faktycznie działanie tej kanalizacji nie wpływa negatywnie na kwestie, o których mówił Pan XX. Co do zasadności skargi prosiłem i zresztą taki wniosek został złożony, przegłosowany przez Komisję, żeby odroczyć posiedzenie do czasu dostarczenia wszystkich dokumentów w sprawie. Pan Burmistrz przekazał korespondencje, tylko zwracam uwagę na to, że prosiliśmy przede wszystkim o korespondencję między p. XX, a miastem. Nie znalazłem w tych dokumentach przekazanych przez Burmistrza, jeżeli nie zauważyłem, a one tam są to proszę mnie poprawić, ale nie znalazłem pisma, które zostało przekazane w ostatnim materiale przez pana XX, czyli pisma z 21 lipca 2020r. Pan Burmistrz o nim przed chwilą powiedział, że to takie zawiadomienie, taki jest nagłówek, natomiast to pismo wpłynęło, jest tutaj pieczęćka wpływu do Urzędu Miasta, kierowane do Urzędu Miasta, a nie widzę na nie

odpowiedzi. Nie została nam ona przekazana, chyba, bo tego materiału jest dużo, mogło mi umknąć, ale starałem się wnikliwie tę dokumentację przejrzeć. Zarzut stawiany przez p. XX, jak to ogólnie powiedziała pani przewodnicząca Pochodnia bezczynności, ale ta bezczynność objawia się również w nieodpowiadaniu na pisma. Tu bym prosił o to, żeby wykazać, że na to konkretne pismo odpowiedź była. Także ja się tu nie zgadzam jakby z podsumowaniem pani radnej Pochodni, że skarga jest bezzasadna, chyba że faktycznie odpowiedź na to pismo jest i działania zostały wykazane. Jeszcze jeden argument. Na poprzednim posiedzeniu Komisji pan Burmistrz nie był przekonany co do słuszności, co do decyzji dotyczącej sprawdzania szczelności tego kanału. Mówił pan Burmistrz wtedy, że to zostało wycenione, jest to drogie, więc on nie wie, czy może takie polecenie prezesowi wydać. W toku postępowania, ponieważ dużo o tym mówiliśmy na Komisji pewnie w jakimś sensie pod presją taka decyzje podjął i takie działania zlecił. Chciałem też zwrócić uwagę na jedną rzecz, która wynikała z wizji, bo ta wizja, na które byliśmy, Pan XX tutaj bardzo szczegółowo jeszcze raz tutaj to co na posiedzeniu Komisji mówił przedstawił pokazując w rzeczywistości jak to wygląda. Jednym z tych elementów było otwarcie studzienki i kanału sanitarnego, żeby pokazać nam, że woda gruntowa pojawia się w tej studni, ona przeciska się przez nieszczelności w studni. Nie byliśmy w stanie stwierdzić, czy kanał jest nieszczelny, ale rozumiem, że studnie są elementami kanału i tam ewidentnie woda gruntowa przeciskała się przez nieszczelności w betonie. Nie wiem na jakiej podstawie pan prezes stwierdził, że kanał jest szczelny i to są zarzuty nieuzasadnione, bo na pierwszy rzut oka było widać tą wodę gruntową, czystą wodę gruntową, która do studni dostawała się. Także wydaje mi się, że dużo więcej można zrobić w tym zakresie. Pan Burmistrz jako przedstawiciel nadzoru właścicielskiego myślę, że też więcej mógł w tym zakresie zrobić. Bardzo bym prosił przede wszystkim na odpowiedzenie na pytanie dotyczące tego pisma z 21 lipca 2020r. i przedstawienie odpowiedzi na to pismo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przed chwilą pan radny Adam Zaczkowski przedstawił w swojej wypowiedzi nieprawdziwy obraz, dlatego że chcę podkreślić, żeby Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego między innymi zajmuje się skargą p. XX dotyczącą, czy kanał ma wpływ na pęknięcia budynku. Podstawą do stwierdzenia tego będzie działanie i nie ma innego, fachowego zbadania szczelności kanału. W związku z powyższym to nie jest tak, że zajmuję się tylko jedną rzeczą, a nie zajmuję się ekspertyzą budowlaną dotyczącą wpływu na budynek. Osobną kwestią jest, ja tutaj nie powiem kto w takim razie powinien być wnioskodawcą, natomiast wydaje mi się, że to nie miasto będzie występować o ekspertyzę budowlaną prywatnego budynku p. XX tylko prawdopodobnie byłoby tak, że być może PINB wydawałby wtedy określone zalecenie na właściciela, a właściciel np. udawadniając, że jest na to wpływ wtedy miałby rekompensatę kosztów, wobec tego, który zawinił. Tak to chyba wygląda. Druga rzecz jest taka, że według mnie roztaczanie takiej aury, że możemy zrobić coś więcej jest nieprawdziwe, dlatego że sednem wszystkiego jest zbadanie szczelności kanału. Tutaj pan radny mówi, że ja byłem nie przekonany. Ja nadal jestem nieprzekonany. Ja nie wiem, ja się po prostu nie mogę wypowiedzieć na temat tego, czy w danej sytuacji będzie zasadny wydatek. Natomiast uznałem w poprzedniej rozmowie z panem prezesem i przedstawiłem Państwu na to dokumenty ja nie mogę wydać polecenie prezesowi i prezes ma pełne prawo narażając się oczywiście na moją ocenę właścicielską odmówić mojego zalecenia tylko musi powiedzieć dlaczego. Natomiast ja uznałem, że lepiej jest, żeby spółka poniosła koszty badania takiego kanału niż ryzykowała sytuację w której np. jeśli się okazało, że mieszkaniec ma rację. Ponieważ nie zostało to wykonane zaleciłem to ponownie. To nie jest tak, że moje podejście co do zasadności, czy niezasadności tego badania się

zmieniło, ja uważam, że w ogóle prezes źle postąpił, że tego badania mimo, że mu to wyraźnie zaleciłem nie wykonał, mając dwie oferty, dlatego że mam teraz obawy, za ile to teraz wodociągi zrobią. W tej chwili to zdecydowane zalecenia, ale jest tam słowo w piśmie zalecam. Ja nie mam innej formuły niż zalecenie prezesowi zalecenie wykonania takiego badania. Podmiot jakim jest spółka prawa handlowego, która jest nastawiona na określone efekty, w tym na osiągnięcie zysku, będzie podejmował decyzje w ramach swoich uprawnień. Według mnie prezes po ostatniej rozmowie wyraźnie zrozumiał, że nie ma co uciekać od tego tematu tylko niestety trzeba ponieść ten koszt i wykonać to badanie i ono rozwieje wszelkie (wypowiedź niesłyszalna). Nie pozwoliłbym sobie na stwierdzenia szczelności, czy nieszczelności studni, czy kanału dlatego że jak słyszałem wypowiedzi pana prokurenta p. Ryszarda Kercza w tej sprawie to on tłumaczył, że na szczelnych kanałach pojawiają się takie sytuacje, że może zostanie naniesiony materiał w postaci jakiegoś piachu, czy żwiru, że to się zdarza na odcinkach szczelnych i wcale nie musi oznaczać nieszczelności. Mieszkaniec twierdzi inaczej. Ja tego nie rozstrzygnę, nie mam do tego ani wiedzy ani uprawnień. Pismo z 21 lipca 2020r. brzmi w ten sposób, że: „uprzejmie zawiadamiam, że Wasza spółka w Myszkowie do dnia dzisiejszego nie wykonała zaworu zwrotnego na odpływie ścieków z mojego domu. Nie wykonała również kamerowania kanału, gdyż kanał jest zanieczyszczony piachem i żwirem, co uniemożliwia wprowadzenie kamery, a co sugeruje według mnie, że kanał jest rozszczelniony. Pragnę zauważyć, że od pierwszego zadania tzn. od 21 czerwca 2020r. mój dom jest zanieczyszczony wzwiami ze ścieków, a to minął już miesiąc. Brak działań z Waszej strony spowoduje w przypadku deszczu nawalnego, że nie zostawicie mi żadnej innej możliwości tylko zabetonowanie kanału, aby ratować mój dom. Moje działanie spowoduje odcięcie odpływu kanalizacji z dzielnicy Światowit. Pretensje z tego tytułu możecie mieć tylko do siebie, ponieważ nie podjęliście działań, które by zapobiegły działaniu mojego domu i dzielnicy Światowit. W tej chwili jestem zmuszony powiadomić organy ścigania, bo zagraża to bezpieczeństwu publicznemu”. Ja wtedy rozmawiałem z p. XX i powiedziałem z mojego punktu widzenia, że bym tego nie robił, bo wprowadzi siebie w kłopoty na rzecz jakby naruszenia innych postanowień, bo nie można oczywiście bronić swojej własności dokonywać innych aktów niezgodnych z przepisami prawa. Ponieważ pismo ma do wiadomości prokuratura rejonowa, Urząd Miasta Myszkowa, ZWiK uznałem i tak zrobiłem, zadzwoniłem do pana prezesa Woszczyka zaniepokojony tym pismem i powiedziałem, proszę zadziałajcie w taki sposób, żeby wreszcie rozstrzygnąć ten sposób, bo ja nie chcę odbierać od p. XX pism, które za chwile jeżeli by się urzeczywistniły to mamy katastrofę ekologiczną, bo cała dzielnica nie będzie miała odprowadzanych ścieków. Ja zareagowałem na pismo. Odpowiedzi na pismo nie oznaczają, że musi się pojawić treść na piśmie.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy wystarczająca jest odpowiedź dla radnego? Czy radni chcieliby jeszcze zabrać głos?

Pan Skarżący powiedział, że w czasie wizji otworzył studzienkę i tam cieknie woda gruntowa. Ta woda gruntowa cieknie od 2015r., bo miasto, czyli spółka ZWiK nie uporządkowała mojego terenu. Teren miał być uporządkowany, w mieście są umowy i w umowie tej, którą zawarła spółka ZWiK z wykonawcą pisze wyraźnie, że ma po wykonaniu pracy uporządkować teren. Spółka nie uporządkowała terenu, wyszła z mojego terenu i po odbiorze technicznym stwierdzono, że są nieszczelne studzienki. Jak powiedziałem i napisałem to na piśmie, że dopóki nie uporządkują terenu nie wpuszczę ich na siebie na poprawki. Przez te pięć lat nikt ze spółki ZWiK nie dokonał naprawy zniszczonego mojego terenu. Przedstawiciel ubezpieczyciela spółki, która wykonywała te kanały, zrobił pomiary, a ja na podstawie ich

pomiarów zrobiłem kosztorys i ten kosztorys wyszedł 103.000,00 i byłem w wodociągach i powiedziałem im, bo było spotkanie, że nie chcę pieniędzy, niech mi teren wypożyczają. Przyjechały dwie firmy, obejrzały i skończyło się na tym. Przez pięć lat mimo że spółka wie, że ma nieszczelne studnie przez pięć lat nie zrobiła nic, absolutnie. Z tego co mi wiadomo spółka ma straty, wcale się nie dziwię, że ma straty, jeżeli czyści czystą wodę, za którą wszyscy płacimy. Nie rozumiem tego, czy jest jakaś Rada Nadzorcza w tej spółce. Pan Burmistrz mówi, że bierze udział w tej spółce, to jak to jest. To oni mają straty z tego tytułu, że nie chce im się uszczelnić i nie chce naprawić to co zrobili, przecież ten teren nie zniszczył się sam. Ja ich wpuściłem i co się stało. Stało się to, że nie zrobiono, a dlaczego nie zrobiono, bo przedstawiciel spółki podpisał faktury przed zakończeniem prac. Jak widzę nikt tego tematu nie rusza. Jak to się może stać, żeby podpisać protokół, wypłacić pieniądze, kiedy robota jest nieskończona i jeszcze na dodatek źle skończona praca skutkuje kosztami. Ponadto nie został dotrzymany termin i spółka ZWiK nie naliczyła kar za to, a przecież to są pieniądze społeczne. Zostały wydane społeczne pieniądze według mnie bezprawnie, bo tamci roboty nie skończyli. Według mnie koro nie usunęli wad, które są wpisane w protokole to ta spółka powinna też te nieszczelności usunąć. Cały czas nie spełniono warunków, że kanał ma być szczelny. Nie zrobiono próby szczelności. Chciałbym zobaczyć ten protokół, jeszcze takie jedno pytanie, czy jest możliwość, żebym otrzymał film skamerowania tego kanału wykonania przez wodociągi ostatnio, bo w jakiś cudowny sposób, ani w 2013r. ani teraz mimo obietnic mi tego nie pokazali. Nie wierzę, żeby się w tak cudowny sposób znikło mi 20 cm gruntu, no skąd, przecież mi taki grunt nie wyparował, a zrobił się dół. Pokazałem to przedstawicielom komisji, że grunt się zapadł, znikł. Gdzie on jest, nie wyfrunął, nie wyparował, na logikę ten grunt jest w kanale. Pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt, że kanał położony jest w wodzie gruntowej w wodzie, bo poziom kanału jest 3,80, a poziom wody gruntowej jest 2m, czyli kanał jest zanurzony w wodzie tylko 1,80 m. Każda nieszczelność powoduje, że woda gruntowa dostaje się do kanału i odpływa, a grunt zawiera od 5 – 12 % części (wypowiedź niesłyszalna), a część (wypowiedź niesłyszalna) jest wypłukiwana przez wodę, więc osiadanie jest logiczne i wytłumaczalne. Czekam na decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego od zeszłego roku, bo powinien taką wydać, żebym zrobił ekspertyzę. Żadnej decyzji nie dostałem i teraz miesiąc znowu minął, już półtora i nie ma żadnych zaleceń dotyczących tarasu, który mi się rozleciał. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie robi nic po 4 latach i to, że tak się dzieje to z przykrością stwierdzam, że to nie jest tu, to jest chęć nas zasiedzenia i bez przerwy to się powtarza. Nie ma rozmów, nie ma żeby coś zrobić w tym kierunku, a ponadto jedna podstawowa rzecz, obowiązkiem spółki jest utrzymywać kanał w poprawnym stanie technicznym. Spółka ma taki obowiązek, ona z tego obowiązku się nie wywiązuje i miasto jako właściciel, dlaczego nie wyciągnie konsekwencji wobec spółki. Raz, że powoduje straty poprzez czyszczenie wody, dwa, że kanał nie jest w poprawnym stanie technicznym. Przecież już w 2013r. ten kanał był w stanie technicznym nieprawidłowym. To oni powinni to sprawdzać. Nigdy przez 5 lat jak zrobili te uszczelnienie nic się nie działo, po 5 latach się zadziało, a przecież powinni co roku robić przegląd kanału, a takich rzeczy nie ma i nikt ich z tego nie rozlicza, a jest to spółka miejska.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chce zwrócić uwagę tylko na dwie kwestie, które tu padły w wypowiedzi p. XX. Pierwsze to p. XX mówi, że od 2015r. w sposób nieprzerwany jest nieszczelność studni, a we wcześniejszych wypowiedziach powiedział, że po mojej interwencji skutecznie odcinek kanału został skutecznie uszczelniony i problemy ustąpiły, pojawiły się ponownie w 2020r. Drugie stwierdzenie, ja bym prosił, żeby nasz

mieszkaniec wreszcie zrozumiał, że jego oczekiwania dotyczące postawy spółki nie mogą się odbyć na zasadzie, że przychodzi mieszkaniec i mówi, że ja uważam, że prezes wodociągów robi źle i natychmiast ktoś spowoduje, że ten prezes zmieni zachowanie. Być może mamy upartego prezesa, który mówi, że pewnych rzeczy nie robi, a być może mamy sytuację taką, że najzwyczajniej w świecie prezes polega na innych instytucjach. Ja też nie mogę zrobić inaczej, jak oczekiwać na wynik badania i to będzie podstawa jakby do wszystkiego. Ja na podstawie tego, że przyszedł do mnie p. XX i powiedział, że spółka czegoś tam nie zrobiła, nie wykonam ruchu w stosunku do prezesa, jedyny ruch jaki mam to personalny. Inne, które mówię używam, dzisiaj Państwo też usłyszeliście taką rzecz, że pomiędzy 15 października, a 17 listopada prezes mając dwie oferty mimo, że prosiłem go o to, żeby wykonał to badanie, nie wykonał tego badania. Jest to już jakiś pretekst być może do wyciągnięcia konsekwencji. A co jeśli się okaże, że kanał jest szczelny i że prezes się upierał chroniąc finanse spółki. Nie wiem, to jest też odpowiedzialność pana prezesa. Ja zalecam badanie spółki, badanie przez spółkę kanału, dlatego że uważam, że to uspokoi i rozwieje wszelkie wątpliwości, bo albo dołożę argumenty p. XX albo tych argumentów p. XX pozbawią. Wynik tego badania będzie przesądzał o wielu rzeczach. Natomiast takie tutaj wypowiedzi p. XX, że ktoś coś robi źle, jakaś inna instytucja, myślę że nie to miejsce i nie to gremium. My nie ocenimy p. XX, czy Powiatowy Inspektor postępuje słusznie, czy gra na zwłokę, czy próbuje kogoś wspierać, żeby było łatwiej kogoś zasiedzieć, ja uważam, że takich kompetencji to my nie mamy.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że z wypowiedzi p. XX jasno wynika, że kwestionuje on zasadność postępowania i Powiatowego Inspektora i zasadność postępowania spółki. Ja Państwu przypominam, że my rozpatrujemy skargę i nie będę z tym polemizować, żeby Pan nie miał wątpliwości, bo rozumiem, że Pan ma problem, natomiast chciałabym Państwu przypomnieć, że my rozpatrujemy skargę co do istoty złożoną na Burmistrza i skarga dotyczy braku działań. My nie możemy wymuszać, żeby Burmistrz wpływał na PINB, bo nie ma takich kompetencji. My nie możemy wydawać poleceń Powiatowemu Inspektorowi i nie możemy też uznać skargi za zasadną, bo Burmistrz nie zwolnił prezesa ZWiK Woszczyka, bo tylko taka reakcja wobec tego wszystkiego co przeczytaliśmy i usłyszeliśmy w zasadzie wchodziłaby w grę. Działania ze strony p. Burmistrza zostały podjęte. My jak pan XX będziemy śledzić i czekać na wynik tych ekspertyz. To nie jest tak, że dla nas to nie ma znaczenia. Należy poświęcić, czy to jest trzydzieści, czy to jest czterdzieści tysięcy złotych, bo raz już okazało się, że to p. XX ma rację. Należy wydać pieniądze, należy zbadać szczelność tego kanału, żeby nie było wątpliwości, że to zagraża w jakiś sposób zdrowiu mieszkańca naszego miasta. Bezwzględnie musimy poczekać też na kolejne decyzje. My jako Komisja nie może nic zrobić, możemy ocenić tylko, czy była reakcja, czy tej reakcji nie było. Tutaj nie możemy mieć wątpliwości co do tego, że zalecenia do podjęcia działań ze strony Burmistrza miały miejsce. Czym innym jest rozwiązanie sprawy p. XX. Tak jak p. XX uważam, że jesteśmy żywo zainteresowani tym jak ta sprawa się zakończy. Nie przesądzajmy o tym kto ma rację, bo żadnych kompetencji do tego niestety nie mamy. Musimy tak jak powiedział pan radny Zaczkowski również poczekać na decyzje, które spłyną z odpowiednich instytucji. Radna poprosiła o poddanie jej wniosku pod głosowanie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tu przed chwilą padło takie sformułowanie, my byśmy mieli oceniać prezesa wodociągów. Tutaj pani przewodnicząca Pochodnia chyba się zagalopowała, bo my oceniamy, ja też odnoszę się do działań Burmistrza w tym zakresie to co powiedziałem na temat kwestii rozwiązywanych przez inne instytucje to prawda, natomiast cały czas zwracam uwagę na to, że mamy potencjalne zagrożenie dla mienia prywatnego

w związku z ewentualnym oddziaływaniem instalacji należącej do gminy. To, że właścicielem formalnym jest ZWiK to przypominam, że jest to spółka jednoosobowa skarbu gminy i działania Burmistrza w tym zakresie są istotne i my rozpatrujemy działania Burmistrza. Odpowiedź na brak odpowiedzi na pismo jest dla mnie kuriozalna, bo ja się nie spotkałem w kpa ze stwierdzeniem, że na pismo mieszkańca można odpowiedzieć słownie i to załatwia sprawę. Taki materiał może się znaleźć w postępowaniu sądowym i sądu nie będzie interesowało jak pan Burmistrz odpowiedział ustnie na ten temat tylko jakie są dokumenty. W związku z czym uważam, że pomimo tego, że forma pisma jest w formie zawiadomienia i nie ma wprost zawartego pytania, nie ma wprost zawartego pytania, nie został tam znak zapytania postawiony to jednak zakres tego pisma wskazuje na problem, który cały czas nie jest rozwiązany. To jest jedna rzecz, a druga rzecz dotyczy działalności. Ok, bo jeżeli PINB są ukierunkowane również na sprawdzenie, czy kanał oddziałuje na budynek, czy nie, ale biorąc pod uwagę, że to trwa tak długo i my znamy wiele przypadków, kiedy w PINB trwają długo, bo Powiatowy Inspektor też wykazuje zawsze ilość zadań, którymi jest obciążony, obciążony i swoje moce prerobowe to być może jednak działanie na zasadzie zlecenia ekspertyzy przez miasto, bo nie słyszałem o tym, żeby została zbadana ta sprawa, ile taka ekspertyza mogłaby kosztować i czy w świetle ewentualnych odszkodowań nie byłoby jednak taniej i bezpieczniej dla miasta taką ekspertyzę zlecić i ją wykonać. Ostatni wątek, sprawa zlecenia, czy zalecenia przez Burmistrza ZWiK wykonania badania szczelności jest po fakcie, dopiero po złożeniu skargi, po dyskusji nad tą skargą Burmistrz podjął decyzję, że może warto prezesa namówić do tego, żeby takie badanie szczelności zrobił. Co z tym okresem przed złożeniem skargi, złożenie skargi jest efektem braku działań spodziewanych przez mieszkańca. Tak jak zostało wykazane w toku tego postępowania naszej komisji to jednak trwa to od wielu lat i sprawa faktycznie nie jest uregulowana. Ja bym się jeszcze odniósł, ale nie jest to przedmiotem, natomiast zwrócę jeszcze uwagę na jeden wątek, bo w toku postępowania i przekazanych materiałów pojawił się wątek zanieczyszczenia ceku wodnego przez nasze urządzenie odwadniające. Tym też uważam, powinniśmy się zająć i zbadać to. Ja wystąpię, tylko nie w tej komisji, czy w tym temacie, bo on bezpośrednio nie dotyczy, ale jakie działania służby ochrony środowiska w mieście podjęły, żeby ten wątek zbadać, bo pani przewodnicząca, byliśmy razem na tej wizji i widzieliśmy, co wypływa z instalacji odwadniającej część naszego miasta. Ja uważam, że pani przewodnicząca Pochodnia złożyła wniosek, uargumentowała go, ja się z tym wnioskiem nie zgadzam, podając te trzy jakby kluczowe w moim przekonaniu argumenty.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wobec wypowiedzi pana radnego Zaczkowskiego ma pytanie do p. XX, czy rozmawiałem z Panem i udzieliłem Panu odpowiedzi na pismo z 21 lipca 2020r., tak czy nie?

Pan Skarżący odpowiedział, że dostał od p. Burmistrza pismo, ale nie mam przy sobie jego, ale tam w dokumentach jest, gdzie pan zaleca wodociągom sprawdzenie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał skarżącego, czy rozmawialiśmy wtedy w lipcu 2020r., czy udzieliłem odpowiedzi na Pana zawiadomienie? Czy nie?

Pan Skarżący potwierdził, że pan Burmistrz udzielił mu odpowiedzi.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że pan Adam poruszył kwestie odnośnie tego wycieku, to jest sprawa pozawątkowa, która też wskazał. Mamy takie pismo w tych materiałach, w tych obszernych materiałach z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, które dostarczył Urząd Miasta, pan Burmistrz w tych dokumentach,

mamy zdjęcia, tak więc jest jakby tutaj opinia. Teraz na szybko sprawdzam te dokumenty, bo je szczegółowo przeglądała, także można by również dokładniej przeanalizować ten materiał. Przewodnicząca komisji poprosiła radną p. Beatę Pochodnię o zredagowanie tego wniosku, które Pani chciała poddać pod głosowanie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że składa wniosek formalny, żeby uznać skargę złożoną na pana Burmistrza Miasta za bezzasadną.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła radnych o zaopiniowanie wniosku radnej p. Beaty Pochodni.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o uznanie skargi złożonej na pana Burmistrza jako bezzasadnej (wniosek radnej p. Beaty Pochodni).

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (3)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (1)

Magdalena Balwierz

Radna p. Magdalena Balwierz zgłosiła swój głos do protokołu z uwagi na problemy techniczne, że oddaje głos „przeciw”.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że takie wyniki głosowania mamy, że rozstrzygnięcie skargi zostanie dokonane na najbliższej sesji. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie intencję głosujących. Myślę, że z uwagi na kwestię innej natury, już pozamerytorycznej można patrzeć na to z pewną wątpliwością. Powiem tak, nie czuję, że w jakiś sposób naruszyłem tutaj ja jakieś zaniechania naszego mieszkańca wobec spółki w tak trudnej materii. Natomiast uznaję głosowanie, chciałem za nie podziękować.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj podziękowała skarżącemu za udział w komisji.

Pan skarżący zwrócił się z prośbą, czy jest możliwość udostępnić mi te kamerowanie, które zrobiły wodociągi? Podejrzewam, że brzydko myślę, ale może się okazać, że drugie kamerowanie jest niepotrzebne, bo będzie ewidentnie widać, że tam jest kanał nieszczelny. Wodociągi poprzednio jak było pierwsze kamerowanie też nie dostarczyły, a miałem rację i teraz, bo tutaj są sprawy związane z kosztami, jestem rzeczoznawcą budowlanym i co nieco się znam, może nie tak bardzo, ale jeżeli jest ewidentny przeciek to na pewno go znajdę i będziemy mogli podyskutować na ten temat, chciałbym te nagranie przejrzeć, jeżeli jest taka możliwość.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie widziałbym przeciwskazania dla takiego nagrania. Nie bardzo wiem w jaki sposób ocena badania wykonanego w 2014r. wobec tego co pan Twierdził, że wtedy to załatwiło sprawę, w jaki sposób to miałyby uniknąć badania ponownego, gdzie pan twierdzi, że od roku zaczyna się coś dziać. Tutaj tego nie wiem, bo nie mam takiego wykształcenia.

Pan Skarżący powiedział, że pan Burmistrz go źle rozumie, mnie chodzi o te badania, które wodociągi teraz robiły, bo tego badania nie pokazano.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jako laik to widział, ale to nie było badania na opróżnionym kanale, to było badanie robione na styropianie kamera zrobiona siłami tylko wodociągów i według mnie oglądanie tego. Ja też nadal twierzę, że nie ma przeciwskazania, żeby spółka Panu odmówiła obejrzenia tego, ale według mnie to nic nie da, bo to jest po prostu pokazane na kanale, który jest w połowie, czy w 1/3 wypełniony wodą to nie widzimy całego przekroju rury.

Pan Skarżący powiedział, że pan Burmistrz ma rację, ale w momencie kiedy będzie przeciek to w tym miejscu będzie piach, a jak piach to w tym miejscu będzie taka jak gdyby kaskada. To już będzie sugerowało, że w tym miejscu coś tam jest i w którym miejscu. Chcę pomóc Panu, żeby nikt nie powiedział Panu, że wydał Pan niepotrzebnie pieniądze. Ja tylko tyle chcę, chcę zobaczyć. Jeżeli będzie tak jak mówię, kaskada to będzie jeszcze raz potwierdzenie, że tam będzie piach. Na ostatnim kamerowaniu, bo mój teść św. pamięci robił zdjęcia jak robili w 2013r. i w miejscu gdzie była nieszczelność była górka piachu. To było widać i patrząc na przepływ tej wody można by wnioskować, jest tam próg, czy nie ma. Ja tylko chcę Panu pomóc, jeżeli Pan uważa, że nie to proszę bardzo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie uważa, że nie. Myślę, że Pan moją rozmowę dzisiaj na spotkaniu widział i widzi Pan też jaka jest ocena moich działań wobec Pana. Natomiast chciałem zwrócić uwagę Pana, że nie widzę przeciwskazania, żeby pan taki materiał dostał. Rozumiem, że Pan się zwracał i wodociągi Panu odmówiły?

Pan Skarżący odpowiedział, że miały wodociągi mu dać w 2013r. ten film i nie dali, teraz tak samo mieli dać i nie dali. Nie wiem, ja nie będę kogoś prosił, ja nie mam właściwie prawa, żeby od nich to żądać. W związku z tym będzie to uprzejmość tylko, jeżeli takie nagranie mi udostępnią. Przecież ja go nie zjem, może się to odbyć w Urzędzie Miasta, wyznaczyć termin i możemy sobie to obejrzeć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zwróci się do spółki, żeby zareagowała na Pana prośbę i Panu umożliwiła obejrzenie tego materiału. Zapytał się, czy skarżący się zgadza?

Pan Skarżący odpowiedział, że tak i podziękował.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj podziękowała p. XXowi za udział w spotkaniu, przechodzimy do kolejnego punktu naszego spotkania, pkt. 4 sprawy różne.

Do punktu 4. **Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w dniu 9 listopada do tutejszego Urzędu pani XX złożyła skargę na działalność kierownika USC w Myszkowie p. Grzegorza Urbana. Po konsultacji z radczynią prawną z wydziału nadzoru prawnego Urzędu Miasta został przygotowany projekt uchwały, z którego wynika, że Rada Miasta nie jest organem właściwym do rozpatrzenia powyższej skargi, że skargę należy przekazać do pana Burmistrza. W związku z powyższym mamy przygotowany projekt uchwały mamy w materiałach o przekazaniu skargi według właściwości. Zanim przystąpimy do zaopiniowania tego projektu zapytam Państwa radnych, czy macie jakieś pytania do tego materiału?

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że jest to sprawa oczywista, więc po prostu to zaopiniujemy.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano wniosek w sprawie:

przekazanie skargi według właściwości do Pana Burmistrza.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Magdalena Balwierz

Radna p. Magdalena Balwierz zgłosiła swój głos do protokołu z uwagi na problemy techniczne, że oddaje głos „za”.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała się, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do spraw różnych. Z uwagi na brak pytań przewodnicząca komisji zamknęła posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodnicząca komisji

Ewa Ziajska - Łazaj

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl